

Heniek

The Analogs

Tam gdzie teraz jesteś żyjesz w naszej pamięci
I będziesz w naszych sercach aż po czasu kres

Tam gdzie teraz jesteś żyjesz w naszej pamięci
I będziesz w naszych sercach aż po czasu kres

Otwierasz oczy znów jesteś sam
Za oknem martwe światło drży
Latarnie są jak wściekły pies
Wciąż warują u twych drzwi

Marnujesz każdą jedną z szans
Które zesłał tobie los
Zamieniasz je na wódki łyk
I z tania dziwka krotka noc

Każdy płomień kiedyś gaśnie tak po prostu jest
Tam gdzie jesteś przyjacielu nie zapomnę Ciebie!
Dzisiaj kiedy twoje prochy rozwał zimny wiatr
Heniek wredny skurwysynu jest nam Ciebie brak!

Jezus mówił Ci we śnie że litość to najgorszy grzech
I coś w tym chyba musi być bo on też nienawidził Ciebie!
Pompujesz w siebie tani syf by przebić jakoś się przez dzień
Twój czas powoli kończy się wieczorem łykasz coś na sen!

Każdy płomień kiedyś gaśnie tak po prostu jest!
Tam gdzie jesteś przyjacielu nie zapomnę Ciebie!
Dzisiaj kiedy twoje prochy rozwał zimny wiatr!
Heniek wredny skurwysynu jest nam Ciebie brak!

Każdy płomień kiedyś gaśnie tak po prostu jest!
Tam gdzie jesteś przyjacielu nie zapomnę Ciebie!
Dzisiaj kiedy twoje prochy rozwał zimny wiatr!
Heniek wredny skurwysynu jest nam Ciebie brak!
jest nam Ciebie brak! jest nam Ciebie brak!